

13.05.2023r. wieczorne Marian - Jeden

13.05.2023r. wieczorne Marian - Jeden

Myślę, że kłopot został rozwiązany i wiemy kogo się mamy słuchać i gdzie to możemy znaleźć, aby wiedzieć, że to jest właśnie to, czego powinniśmy się słuchać i że to jest w Biblii. Wiele widzimy poprzez Słowo Boże, że kosztuje to uniżenie, inaczej tego się nie weźmie, trzeba się unżyć, żeby to przyjąć, że jeśli ktoś jest dumny czy zadowolony z samego siebie samego czy z siebie samej nie weźmie tego, bo to po prostu nic atrakcyjnego dla człowieka, który myśli o własnym zadowoleniu, a nie o czynieniu tego, co będzie zadowalać Pana Jezusa Chrystusa.

W 5 Księdze Mojżeszowej 4 rozdział jeden wiersz przeczytamy z tego, 39:

„Dowiedz się tedy dzisiaj i weź to sobie do serca, że Pan jest Bogiem na niebie w górze i na ziemi w dole, nie ma innego!”

A więc Bóg mówi: Weź to sobie do serca, gdyż jest tylko jeden Bóg. A więc to już jest bardzo wielka, potężna wiadomość dla każdego z nas. W świecie, w którym było wielu bogów, różnych bogów, narody miały swoich bogów, plemiona swoich bogów, jakieś inne jeszcze swoich bogów, różnych. Były bogi słowiańskie, bogi rzymskie, jakieś tam bizantyjskie, jakieś inne, mnóstwo bogów. I Bóg mówi: Pamiętaj i zatrzymaj to sobie w sercu, że jest tylko jeden Bóg. I jeśli jest jeden Bóg, to znaczy, że tego jednego masz się tylko słuchać. To jest bardzo ważna wiadomość. Człowiek czasami nie wie, a może to, a może to, a może tamto. Bóg mówi: Rozwiązuję twój problem, masz się słuchać tylko Mnie. A więc tak samo jak mówił do Adama: Adamie, wszystko możesz jeść, ale nie wolno ci z tego drzewa jeść, bo na pewno umrzesz. I tak się też stało, ponieważ jest jeden Bóg, który decyduje o wszystkim i jest to Bóg, który nigdy nie przegrywa i nigdy nie przegra. Wydawałoby się szatanowi, że kiedy udało mu się zwieść Ewę, a potem przez Ewę Adama, że pokonał Boga w raju, że teraz Bóg już nie ma tych ludzi dla Siebie tak jak miał ich wcześniej, że odebrał Bogu Jego stworzenie i teraz to diabeł się cieszy, że pokonał Boga i przejął Adama i Ewę pod swoją władzę. Ale to jest nieprawda, Bóg miał przed założeniem świata przygotowaną ofiarę za człowieka, a więc Bóg nie przegrywa, Bóg wiedział o tym, że diabeł wkroczy, diabłu się powiedzie, że diabeł zwiedzie.

A więc Bóg jak już mówiliśmy wcześniej, Bóg ma Swój plan, który realizuje. Człowiek musi w doświadczeniu, wyborze, decyzji podjąć decyzję. Jaka jest twoja decyzja? Czy chcesz słuchać jednego Boga, który mówi? Czy chcesz słuchać wielu bogów, którzy mówią? Ci, którzy sprzeciwiają się Bogu jednemu i tak jak diabeł przychodzi i mówi: Nie tak będzie, jak Bóg mówi, to są ci inni bogowie. Oni

mówią, że oni wiedzą lepiej od tego jednego Boga, co jest prawdą i chcą wcisnąć tobie to, że taka jest rzeczywistość. Jeżeli to przyjmiesz, to znaczy, że przyjąłeś, że jest jeszcze jakiś bóg, który decyduje. Jeden jest tylko, który decyduje i nigdy nie słuchaj nikogo innego, który mówiłby co innego niż mówi Bóg. Bóg mówi nawet w ten sposób: Jeśli przyjdzie do ciebie prorok i powie ci coś, co się stanie, a potem ci powie: odejźmy do tego jednego Boga i pójdźmy do tamtych, to są też bogowie. To wtedy Bóg mówi: Ty nie pójdiesz za tym prorokiem. Bo co? Bo Ja ciebie doświadczam, czy ty bardziej słuchasz się Mnie, czy kogoś, kto mówi co innego niż Ja mówię, twierdząc, że to jest od Boga? A więc musisz zdecydować ty, musisz wiedzieć, co mówi Bóg, jaki jest twój Bóg prawdziwy, jak Bóg decyduje, w jaki sposób rozwiązuje problemy, jak rozwiązał nasz problem grzechu. Czy rozwiązał go siłą, mieczem? Czy rozwiązał go krzyżem, miłością? Jaką bitwę chcesz toczyć względem tego Boga? Czy patrząc na to, jak On rozwiązał problem naszej niewoli, jak nas wypuścił na wolność, myślisz też tak żyć na wolności i dawać innym wolność, okazując miłość, przebaczenie, łaskę? Czy chcesz walczyć po innej stronie, boga, który zniewala, skrępuje, zmusza, straszy? To jest bardzo ważne.

1 Księga Królewska 20 rozdział, od 23 wiersza:

„Lecz dworzanie króla Aramu rzekli do niego(…)”

To jest po tym jak Izrael pokonał Aramejczyków w górach, wygrał wojnę z nimi chociaż oni mieli przeważające bardzo siły.

„Lecz dworzanie króla Aramu rzekli do niego: Ich bogowie są bogami gór, dlatego nas zwyciężyli. Gdybyśmy stoczyli z nimi bitwę na równinie, może zwyciężylibyśmy.”

A więc ci ludzie myślą sobie: ich Bóg jest tylko Bogiem gór, dlatego przegraliśmy, nasi bogowie byli za słabi, żeby tam pokonać, a więc musimy przemieścić bitwę w dolinę, to wtedy nasi bogowie będą silniejsi i my ich pokonamy. A więc jakie siły niewidzialne decydują o tym, jak będzie wygrana bitwa. A więc oni wierzą w jakiś bogów, którzy panują na tym terenie, na którym Bóg Izraela już nie panuje. Później oni się do tej nowej bitwy już w dolinie przygotowali. 28 wiersz:

„Wtedy znowu przystąpił mąż Boży do króla izraelskiego i rzekł do niego: Tak mówi Pan: Ponieważ Aramejczycy powiedzieli: Pan jest Bogiem gór, a nie jest On Bogiem dolin, przeto wydam cały ten ogromny tłum w twoją rękę i poznacie, że Ja Pan. I stali jedni na przeciw drugim(…)”

I stało się dokładnie tak jak powiedział Bóg. A więc ten jeden Bóg jest Bogiem gór, dolin, mórz, pamiętamy, Pana Jezusa: cicho; i wszystko było zaraz cicho, morze się uciszyło, a oni byli zadziwieni, jak

to się stało w ogóle, kim On jest, że rzekł i już całe morze jest wyciszone całkowicie? A więc jest Bogiem, gdzie? Wszędzie. Gdzie masz stracha? Gdzie się boisz diabła? Czy diabeł gdzieś jest silniejszy od Boga? No, powiemy: Nie. Ale dlaczego przegrywamy tam gdzie przecież diabeł jest słabszy od Boga? No, właśnie, dopuszczamy do swojego myślenia, że Bóg jest Bogiem do pewnego momentu, a potem diabeł jest silniejszy od Boga. Co nas do tego przekonuje, że tak jest? Nasze doświadczenia niewiary nas do tego przekonują. Grzech, w którym może gdzieś tkwimy i dlatego jest porażka. Nie dlatego, że Bóg jest słabszy. Bóg jest wszędzie zwycięzcą. A więc jeżeli mamy tę świętą informację, że jest jeden Bóg, który jest Bogiem wszędzie, na niebie w górze, na ziemi na dole, wszędzie jest Bogiem, wszędzie jest zwycięzcą. Co masz za problem? Powiedz mi. Czy jest jakiś problem dla ciebie? Jeżeli Bóg ci daje najpotężniejszą informację, nie ma konkurenta wobec Boga, żadnego nie ma. Nie ma nikogo, kto mógłby Go zatrzymać, nikogo. Gdzie jest twój problem? Gdzie był problem Izraela? Że lekceważyli sobie tego Boga i dawali się namówić diabłu do tego, czy tamtego, czy jeszcze innego przestępstwa, a potem mówili: No, to dlaczego teraz myśmy przegrali, przecież powinniśmy wygrać? Bóg nigdy nie przegrywa, nigdy nie przegrywa.

2 Księga Kronik 20 rozdział. Tu mamy znowu bitwę Izraela, gdzie Moabici, Amonici są przeciwko nim i znowu wielka tłuszcza, wielki tłum wojsk przeciwnych. I wtedy od 5 wiersza czytamy:

„Jehoszafat stanął wobec zgromadzenia Judy i Jeruzalemu w świątyni Pańskiej przed nowym dziedzińcem i rzekł: Panie, Boże ojców naszych! Czy nie Ty jesteś Bogiem w niebieszech? Ty władasz nad wszystkimi królestwami narodów. W twoim ręku jest siła i moc i nie ma takiego, kto by ci mógł sprostać.”

Zobacz ten król w Izraelu, kiedyś miał taką świętą determinację, bo wiedział w jakiego Boga wierzy. Czy ty oddasz to pole diabłu i pozwolisz, żeby diabeł okłamywał ciebie co do Boga? Dlaczego pozwalasz, żeby diabeł okłamywał cię co do pozycji Boga i chodzisz i lękasz się czy tego, czy tamtego, masz obawy. Pan mówił sam: nie lękajcie się, nie bójcie się o jutro, cieszcie się dzisiaj, radujcie się tym co macie, dziękujcie Bogu za wszystko. Dlaczego nie możesz przyjąć tego wiary, że ten Bóg jest nie do pokonania, a kto w Niego wierzy też jest nie do pokonania. Wy jesteście więcej niż zwycięzcami – jest napisane. Bo wszyscy zwycięzcy, którzy zwyciężają, w końcu przegrywają ze śmiercią, a ty wygrywasz i ze śmiercią w Jezusie, jesteś więcej niż zwycięzcą. Wygrywasz codzienne bitwy z którymi wróg przeciwko tobie wychodzi i wygrywasz ze śmiercią idąc dalej w wieczne życie, ponieważ Pan jest twoim życiem. A więc pomyśl, ten król w tamtym czasie zdawał sobie sprawę, że ten Bóg włada wszystkim.

„Czy nie Ty, Boże nasz, wypędziłeś mieszkańców tej ziemi przed swoim ludem izraelskim i dałeś ją potomstwu Abrahama, przyjaciela swego, na wieki? Oni zamieszkali w niej i zbudowali w niej świątynię imieniu twojemu, powiadając: Jeżeli spadnie na nas nieszczęście, miecz karzący, zaraza czy głód, to staniemy przed tą świątynią i przed twoim obliczem, gdyż twoje imię mieszka w tej świątyni, i będziemy wołać do ciebie z głębi naszego ucisku, a Ty wysłuchasz i ocalisz. Oto właśnie teraz Ammonici, Moabici i mieszkańcy gór Seiru, do których nie pozwoliłeś wkroczyć Izraelowi, gdy szedł z ziemi egipskiej, tak iż ominęli ich i nie zniszczyli, właśnie oni tak nam się odpłacają, że ruszają na nas, aby nas wypędzić z twojego dziedzictwa, które dałeś nam w posiadanie. Boże nasz! Czy ich nie osądzisz? Bo myśmy bezsilni wobec tej licznej tłuszczy, która wyruszyła przeciwko nam; nie wiemy też, co czynić, lecz oczy nasze na ciebie są zwrócone. Podczas tego stali przed Panem wszyscy Judejczycy, nawet ich małe dzieci, ich kobiety i synowie, a wtedy pośród tego

zgromadzenia Duch Pański spoczął na Jachazielu, synu Zachariasza, syna Benajasza, syna Jaiela, syna Mattaniasza, Lewicie, z potomków Asafa, i ten rzekł: Postuchajcie uważnie, wszyscy Judejczycy i wy, mieszkańcy Jeruzalemu, i ty, królu Jehoszafacie! Tak mówi do was Pan: Wy się nie bójcie i nie lękajcie tej licznej tłuszczy! Gdyż nie wasza to wojna, ale Boża. Jutro zejdźcie naprzeciw nich; pójdą oni stokiem Sis, a natkniecie się na nich na skraju doliny przed pustynią Jeruel. Nie waszą rzeczą będzie tam walczyć, ustawcie się tylko i stojcie, i oglądajcie ratunek Pana, o Judo i Jeruzalemie! Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyjdźcie przed nich, a Pan będzie z wami!”

I dokładnie tak się stało, wyszli, śpiewali pieśń pochwalną i wojna się zaczęła, tylko że oni nawet miecza nie podnieśli. Kim jest nasz Bóg? Kto nas uwolnił z nałogów naszych, z tych strasznych wrogów, którzy nas krępowali? Próbowaliśmy z nimi walczyć, a oni wracali z powrotem i i znowu nas podbijali w niewolę, aż przyszedł Ten, który wyzwolił nas i już więcej nigdy nie weszliśmy w niewolę tych nałogów. Cudowne zwycięstwo i to nie mocą ani siłą naszą, ale Boga mocą zostało to zdjęte z nas i nie ma do dzisiaj jak wrócić wróg i nie wróci dopóki my należymy do Pana. A więc oni się powoływali na Boga, który jest Bogiem wszystkiego, jedynym, który decyduje o wszystkim. A Bóg dba o Swoje imię i co Bóg zrobił? Mówi: To nie wasza wojna, to Moja wojna.

Księga Izajasza 45 rozdział, od 22 wiersza:

„Do mnie się zwróćcie, wszystkie krańce ziemi, abyście były zbawione, bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego. Przysiągłem na sobie, z moich ust wyszła prawda, słowo niezmienne, że przede mną będzie się zginać wszelkie kolano, będzie przysięgał wszelki język, mówiąc: Jedynie w Panu jest zbawienie i moc, do niego przyjdą ze wstydem wszyscy, którzy się na niego gniewali.”

A więc znowu Bóg mówi: Bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego. Jakież to jest ważne, jeden decyduje o wszystkim, nie ma konkurencji żadnej, On decyduje o wszystkim. Kto do Niego należy już wygrał. Kto nie boi się o nic, bo należy do Boga, już wygrał. Nie boi się ani o zdrowie, ani o jedzenie, ani o nic, w ogóle, przestał się martwić o to, jest Bóg będzie pracować, będzie żyć, będzie funkcjonować, ale to jest Jego problem. Pan mówi: Szukajcie Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam przydane. A więc trzeba słuchać, co On mówi, On mówi: Nie martw się. Sprawa najważniejsza, to szukaj Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości. Myśl głównie o tym, nie zajmuj się tymi rzeczami. Jest mnóstwo świadectw na to, jak to wygląda.

A więc mamy świadomość, że to wszystko opiera się na tym, czy my uwierzmy, że jest Ten, który jest nie do pokonania i kto będzie wzywać imienia Pańskiego zbawiony będzie, ale z wiarą, szczerze, nie wątpiąc w Niego, bo kto wątpi ten jest jak fala, nie otrzyma tego, o co prosi. Musisz być pewnym swojego Boga. Jehoszafat był pewnym Boga: my sobie nie poradzimy z tym, ale Ty jesteś Bogiem, który radzi sobie z wszystkim. Wszystko jest takie piękne. Pamiętajcie, że kiedyś na ziemi był jeden język, bo jeden Bóg był, który dał im ten język. I ten jeden Bóg później, żeby oni nie wykorzystywali tego przywileju, to im przydał jeszcze innych języków, żeby nie mogli sobie tak poczynać bez Niego, żeby potrzebowali, bo jednakże człowiek potrzebuje Boga, żeby diabeł nie zniszczył człowieka. A więc Bóg pomieszał języki, więcej języków jeszcze dał im i już nie mieli tej dogodności, którą mieli na początku, że wszyscy porozumiewali

się jednym językiem, tym który dał im Bóg, czystym językiem.

A więc mamy pięknie wszystko i w naszej świadomości musi być, że ten jeden decyduje o wszystkim, całkowicie o wszystkim. Wiele miejsc mamy w Biblii, bez Jego wiedzy włos nie może spaść, On widzi wszystko i nie możesz się skryć przed Nim ani w górze, ani na dole, nie możesz w ciemnościach się schować, bo On i tam wszystko widzi. A więc dowiadujemy się informacji, że w sumie ukrywanie się przed Bogiem nic nie daje, do Boga trzeba przychodzić i otwierać się przed Nim, szukać Jego oblicza, aby On mógł dać się znaleźć. To jest najważniejsze. I to wszystko mamy w Biblii zapisane, żebyśmy nie mieli wątpliwości, co mamy robić.

A więc jeżeli wróg przeciwko tobie występuje i mówi ci, że nie masz szansy, bo jego siła przerasta twoją, zna wszystkie twoje słabości i jest w stanie położyć cię w jednej sekundzie na łopatki przez taki grzech, czy taki grzech, czy takie przestępstwo. No, ma rację, ale jeśli ta walka nie jest ze mną, ale z moim Bogiem, to kto jest silniejszy? Czystość Boga, którą On mi będzie dawać? Czy pokusy diabła, którymi on mnie będzie atakować? A więc gdy Bóg daje mi czystość, wszystkie te diabelskie pokusy odbijają się. Dlatego jest napisane w Biblii o naturze Boga, o tym, że Bóg daje nam Swoją naturę, abyśmy uniknęli tego wszystkiego i mamy to wszystko, jako prawdę. Lęk, obawa jest powodem upadłości, jest powodem popełniania przestępstw. Śmiałość, odwaga w trzymaniu się Boga wbrew temu, co wszystko mówi, jest zwycięstwem. Dlatego Paweł mówi: Śmiało sobie poczynamy.

Poczytamy trochę o tym w Biblii, abyśmy mieli całą świadomość, że en jeden, On wszystko czyni spokojnie i cały czas zgodnie ze Swoim planem, nigdy nie przyśpiesza, nigdy nie zwalnia, nikt nie jest w stanie zmienić Jego myślenia. Jakie to jest piękne, cudowne, wspaniałe. Człowiek nie raz czuje się spokojniejszy, jak tak powiedzmy, takie potężne wojsko ma jakiś naród, no to my tu jesteśmy nie do pokonania. A czasami jeden prawdziwie wierzący człowiek więcej znaczy niż ta cała armia, jego modlitwa więcej znaczy. Tak jak Mojżesz, ręce do góry, a tam na dole zwycięstwo. Jeden człowiek więcej znaczył niż armia. A więc mamy świadomość, że to wszystko musi w nas być ukształtowane, prawdziwie. Jeżeli byśmy wzięli w ten sposób: czy jeden Bóg jest silniejszy od wszystkiego, co stworzył? Gdybyśmy zebrali siłę wszystkich ludzi, diabłów, aniołów, w jednym momencie w jedną całość i uderzyli na boga, czy wtedy byśmy osiągnęli przewagę nad Bogiem? A to ludzie, czego wy się boicie? Rozumiecie? Czego ty się boisz, że będziesz musiał grzeszyć, czy musiała grzeszyć? Twój strach jest przyczyną do tego, żeby osiadł na tym wróg i żebyś faktycznie grzeszył, czy grzeszyła? Nie bój się, nie musisz grzeszyć, Pan z tobą. Jeżeli będziesz wierzyć, to będziesz w święty sposób miał odwagę powiedzieć: Nie, grzechowi. A jeżeli będziesz wątpić, już będzie wróg, tak jak Ewa wątpiła i już się przedostał. A więc nie wąp, Jezus mówi: Tylko wierz, nie wąp, tylko wierz. Mówią: Już nie trudź Nauczyciela, tam już jest koniec, już niech On idzie Swoją drogą. Nie, idziemy razem, tylko wierz.

Chciałoby się tak poznawać Pana, co? Tak żyć, tak śmiało, odważnie: nie grzechu się boję, nie boję się, że zaraz to mi się stanie, albo już mam swoją pamięć, że znowu wpadnę w jakąś złość, albo coś, bo normalnie przecież napadają mnie te złości i znowu wpadnę w złość i co z tego? Za chwilę będę spokojny, ale i tak wpadnę w złość i co z tego? No jak będę tak wierzył, no jasne, no to złość jest jakimś wrogiem, który jest silniejszy od Boga. Ale w moich oczach, ale kiedy spokój Chrystusowy jest silniejszy od tej całej złości, cóż mi po złości, kiedy mam spokój? O ciekawych rzeczach mówimy, co? Ludzie, to ja miałbym przestać grzeszyć w ogóle? Jest to możliwe, żeby człowiek w ogóle nie grzeszył? Ludzie mówią: To niemożliwe, wszyscy grzeszą, jak może człowiek na nie grzeszyć? Jak może człowiek wygrać z diabłem? Ludzie kochani, jak to jest możliwe? Mówią: To jest niemożliwe, diabeł zawsze wygra, tylko nie podnoś głowy, bo jeszcze bardziej cię powali i będziesz leżeć i kwiczeć. Lepiej nie mów nic, lepiej się nie przeciwstawiaj, lepiej powiedz: No, wiadomo, wszyscy grzeszą itd. Ale Bóg tego nie uczy, Bóg uczy

zwycięstwa, On jest zwycięzcą. A więc ten jeden jest wystarczający, choćby się wszystkie siły zebrały i postanowiły spróbować się z Bogiem, wszystko jest przegrane, nie ma mocy ani siły, która mogłaby się Mu przeciwstawić. On jest Wszechmogący, od Niego przyszedł Chrystus Jezus, aby nam o tym powiedzieć i pokazać jak to działa, w jaki sposób to funkcjonuje. Taką wiarę On chce znaleźć, kiedy wróci, wiarę pewną.

List do Rzymian 8 rozdział. I wiemy, że Bóg współdziała z nami, którzy Go miłujemy we wszystkim, abyśmy byli podobni do obrazu Syna Jego, a więc na pewno zwycięzcy. I ten 31 wiersz:

„Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?”

Takie proste słowa, ale w nich jest ta treść, jest jeden Bóg i On decyduje o wszystkim. Jeżeli ten jeden z nami, któż przeciwko nam? On z nikim się nie musi radzić, nikogo się nie radzi, nikogo się nie pyta o zdanie. On sam wszystko wie i robi tak jak chce i zawsze jest to wspaniałe. Jaki jest nasz Bóg? Rozumiecie, można być wierzącym człowiekiem i nie mieć takiej świętej ochoty poznać Boga. Człowiekowi się wydaje, ja już wiem jaki jest Bóg. Ale czy ty wiesz jaki jest Bóg, jeżeli przegrywasz z diabłem, przegrywasz z wydarzeniami na ziemi i te wydarzenia pokonują cię? Czy ty wiesz, jaki jest Bóg? Nie wiesz jaki jest Bóg, bo gdybyś wiedział, czy wiedziała, to te wszystkie wydarzenia są słabsze od twojego Boga, a więc ty wygrywasz we wszystkich. Jak Jezus wygrał? Często ludzie myślą, że to powinno być siłowe, oni też czekali na to, że Jezus siłą wykona to zadanie, a Jezus wygrał to w sposób zupełnie nieprawdopodobny, słabością pokonał wszystkie siły, słabość Boża jest silniejsza niż wszystkie siły i na krzyżu okazało się, że diabeł został rozbrojony, nasz list dłużny przybity. Ludzie, czy my chcemy myśleć? Rozumiecie, że możemy się stać analfabetami mając Biblię, możemy nie rozumieć co czytamy i nie podziwiać tego Boga, nie rozkoszować się Jego Posłańcem, Jego Chrystusem, który przyszedł nas zbawić i pokazać nam jaki jest Ojciec. Możemy być zasklepieni i wydawać nam się może, że już osiągnęliśmy coś, bo jesteśmy, na przykład na zgromadzeniach. Fajnie, bardzo dobrze, chwała Bogu. Chwała Bogu za wszystkie piękne osiągnięcia, ale On jest w stanie dać ci pełnię osiągnięć, On chce w całej pełni mieszkać w tobie, z radością, z miłością, ze zwycięstwem, z łagodnością, z cierpliwością. On chce cały mieszkać w tobie. Posłusznym On jest gotów uczynić to.

To jest naprawdę, moglibyśmy tu siedzieć naprawdę i nie wyjść stąd bardzo długo, bo byśmy przeszli całą Biblię w tym temacie, długo byśmy musieli tu posiedzieć, tyle jest tu wspaniałości, opisów. Ale my co mamy? Mamy kłopot, mamy dużo jakiś przekładów biblijnych, a nie rozumiemy tego co w sumie mamy w rękach. Mamy skarb, największy skarb, mamy posłanie od Boga, który mówi nam o Sobie, mówi nam o Swoim planie, mówi nam o Swoich działaniach i pokazuje kres Swojego działania, chwalebne zwycięstwo, kiedy wszyscy, którzy do Niego należą przychodzą, stają przed Jego obliczem, On ociera nam nasze łzy tych doświadczeń, z tych wydarzeń, które przeżyliśmy na ziemi poprzez te wszystkie, które musieliśmy przejść i spędza z nami całą wieczność, ten Wszechmogący, ten jedyny. Już tam jesteśmy - wręcz nawet mówi, w Chrystusie już tam jesteśmy. Nie bój się, mówi, gdy wieści różne przychodzą, nie bój się, ale ufaj, choćby cię zabili, żyć będziesz. On nie gwarantuje ci, że cię nie tkną, nie dotkną, że będą cię omijać kawał drogi, bo jakby się mieli dotknąć, to pioruny z ciebie wystrzelą i będą zabijać ludzi. On mówi, że może nawet zabiją twoje ciało, ale duszy twojej nie dotkną, nie naruszają jej w żaden sposób. A może cię przeprowadzić w ten sposób, ogień bucha z ich ust i pochłania wielu, kiedy tylko chcą, to zatrzymują deszcze, a więc w różny sposób.

Dzisiaj nie będziemy jakby specjalnie wyciągać tego tematu, ale myślcie. To jest temat na całe nasze

ziemskie życie: poznać Go, doznać więcej, a potem spotkać się z Nim takim jakim jest będąc doskonale takim jak On jest. Musisz porzucić wszystkie ludzkie nauki, wszystkie, książkowe wykłady, Biblia jedynie ona jest wyznacznikiem prawdy, bo inaczej te wszystkie wykłady książkowe nie pozwolą ci zagłębić się w prawdę, która jest zapisana w Biblii. One wnoszą wątpliwości, niepewności. Stworzył Bóg jednego Adama, dlaczego nie stworzył pięć miliardów Adamów? Napełnił by od razu całą ziemię i tyle. Mógł? Mógł, ale Bóg stworzył jednego Adama. To jest piękne, co? I zobacz, z tego jednego Adama ile jest Adamów. To jest dopiero. To jest Bóg, z jednego człowieka, rozumiecie? Jeszcze potop był po drodze. A więc jak wielu potrzebował, żeby napełnić ziemię? Okazuje się, że Adama i jego żonę. Piękne to jest. Potem mamy tak, cała ziemia zepsuła się, poszła za diabłem, poszła w grzech, bezbożność i raptem się okazuje, że pośród tych wielu ludzi na ziemi, ilu było sprawiedliwych? Jeden. Dlaczego jeden? Dlaczego został tylko jeden? Bóg jest w ogóle ciekawym Bogiem, On się nie boi, naprawdę się nie boi, Jemu wystarczy jeden. Zaczynał od jednego i jeden Mu też wystarczy i przez tego jednego zrobił arkę, wprowadził ich tam, zamknął drzwi i nasz rodzaj ludzki został uratowany. Później mamy Abrama, znowu jednego, ojca wiary, przez niego już tak jak byśmy poznawali nowe przymierze, dziecko obietnicy, gdzie niemożliwe stało się możliwe. Potem bierze jednego Mojżesza i wyprowadza cały naród z niewoli prowadzi przez pustynię. Potem mamy Księgę Sędziów. I co tam się działo? Zwróciliście uwagę na to, On poruszał serce tylko jednego człowieka i przez tego jednego człowieka wyzwalał wszystkich Izraelitów. To co, ten jeden był silniejszy od nich wszystkich. Jakby tego jednego nie było, to dalej żyliby w niewoli. Ten jeden powstawał, oni dołączali do niego i było zwycięstwo. Cały czas jeden. Jeden sędzia, kolejny sędzia, znowu popadli, znowu odwrócili się, znowu jeden, Dawid, do którego też dołączali.

A więc Bogu nie trzeba wielu, żeby wygrać. Może tobie się wydaje, że jesteś taki słaby, czy słaba, co ty możesz zrobić w sumie? Przecież niewiele osiągniesz, nie masz takiej siły jak inni. Nie ma znaczenia, jeżeli Bóg z tobą, to jest ten, który jest Wszechmogący z tobą, a więc bez względu ile masz siły, ile masz mądrości, jeżeli Bóg z tobą, to któż przeciwko tobie? Taką wiarę mieć, taką pewność, że kiedy wróg cię atakuje to ty nie bronisz się swoim strachem, tylko bronisz się należeniem do Boga. Nie polegasz na sobie, ale polegasz zawsze na Nim, w każdej sytuacji, bo jeżeli dopuścisz strach, to już pojawi się grzech. A jeżeli masz śmiałość i odwagę liczyć na swojego Boga, to wygrywasz i przechodzisz przez to. On ci da to, co potrzebne, bo On troszczy się o Swoje imię. Później Mojżesz powiedział: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg, a kto by się Go nie słuchał z ludu wytępiony będzie. Dlaczego nie od razu jakiś tam tłum wielki, wielką armię i przez nią zdobywać? Tylko posyła jakiegoś niewielkiego wzrostu Pawła, żeby zdobył dla Niego Europę, Azję. Do niego dołączali ludzie i odpadali, ale ten jeden szedł jak taran, nie do zdobycia, bo Bóg był z nim.

Nie trzeba Bogu wiele, ale potrzeba człowieka, który bardziej ufa Bogu niż sobie samemu. Tak samo kształtował i Pawła, żeby Paweł wiedział, że nawet gdy już myślał, że jest śmierć postanowiona, to i tak Boga należy to czy tak będzie, czy też nie będzie. A więc wystarczy doskonale jeden. Zobaczcie cały ten ród Adamowy, grzeszny ród został wydany w niewolę. Diabeł był naszym władcą i przyszedł jeden, diabeł dysponował całą siłą zwiedzenia, kuszenia, straszenia i stanął z tym wszystkim przeciwko jednemu i co się stało? Rozbił się. A my mamy być na obraz Jezusa Chrystusa, to jest nasze doświadczenie, którego musimy pilnować, którego też pilnował apostoł Paweł.

List do Rzymian 5 rozdział. Kim się urodziliśmy z ciała, nie ma znaczenia, ważne, że Bóg zrodził nas do Swojej wieczności i w ten sposób żyjemy, wtedy będziesz myśleć dzięki Jezusowi Chrystusowi, a nie dzięki swojemu ciału i będziesz widzieć swój sens życia na tej ziemi, kiedy wygrywasz tam, gdzie nie miałbyś nigdy szansy wygrać, dlatego, że Pan jest z tobą. I choćby wielu przeciwko tobie wystąpiło, to ty i tak wygrasz. I tu mamy w tym 5 rozdziale, od 12 wiersza:

„Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli; albowiem już przed zakonem grzech był na świecie, ale grzechu się nie liczy, gdy zakonu nie ma; lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść. Lecz nie tak jak z upadkiem ma się sprawa z łaską; albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka umarło wielu, to daleko obfitsza okazała się dla wielu łaska Boża i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak ma się sprawa z darem, jak ze skutkiem grzechu jednego człowieka; albowiem wyrok za jeden upadek przyniósł potępienie, ale dar łaski przynosi usprawiedliwienie z wielu upadków. Albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, królować będą w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa. A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia.”

Czyż to nie jest piękny hymn na cześć tego jednego, który pokonał wszystkich wrogów naszych? Wydostał nas z tej nędzy upadłości, z tych brudów, z tego zła. Ludzie, my możemy prowadzić piękne, święte życie dzięki temu Jezusowi. On ma moc prowadzić Swój lud w czystości, w świętości, On jest w stanie zmienić myślenie, zmienić mówienie, zmienić potrzeby, wszystko zmienia, Ten jeden, na zwycięzców przemienia. Tylko trzeba wierzyć, że On naprawdę taki jest, nie wątpić w Jezusa. Kto wzywa szczerze imienia Pana Jezusa Chrystusa, będzie zbawionym, będzie zbawioną. To jest coś czego nie wolno oddać w żaden sposób. Ewa oddała, Adam oddał, przez to zobaczcie, co się złego wydarzyło na ziemi. Jezus nie oddał, my też nie oddajmy, za nic, nie sprzedajmy pierworództwa swego, za żadne jakieś profity, za żadne rzeczy, to jest nic nie warte tu na ziemi, tu i tak to wszystko zginie. Sprzedasz swoje pierworództwo i tak to zginie a to z tym. Ale jeśli utrzymasz i będziesz cieszyć się należeniem do tej Bożej rodziny, w której Ojciec decyduje o wszystkim i nic nie może się wydarzyć bez Jego woli, to jesteś szczęśliwym człowiekiem już dzisiaj, masz pewność. A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy. Bogu się tacy podobają, którzy są pewni: jesteś Bogiem, który jest jeden, nie ma żeby jakikolwiek inny bóg mógł przeciwstawić się tobie i wprowadzić cię w zamieszanie, nie ma takiej możliwości żadnej, w żaden sposób.

2 List do Koryntian. To jest przypomnienie, ale to jest tak piękne, że nie można z tego miejsca wyjść w żaden sposób. Paweł jak to pisał, to naprawdę to było.. 5 rozdział 14 werset i dalej:

„Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli;”

Jeden za wszystkich umarł. Zobaczcie jaki to jest Bohater, On wszystkich nas wziął tam w Sobie na krzyż i gdy On umarł i myśmy wszyscy umarli.

„A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony.”

Żyj w ten sposób, nie daj sobie zabrać ani sekundy, masz prawo prowadzić zwycięskie życie dzięki Chrystusowi, ale nie rezygnuj z Chrystusa, nie wchodź w żadne układy z cielesnością, nie słuchaj człowieka, który nie potrzebuje Jezusa i może żyć po chrześcijańsku. Nie zwracaj uwagi na fałszerzy, na bajkarzy. Pamiętaj, należenie do Chrystusa, to zwycięstwo, zwycięstwo nad grzechem, nad przeciwnościami, nad lękami, strachami, nad obawami, nad śmiercią, nad wszystkim. Już to masz w Nim, trwaj więc i ciesz się swoim zwycięstwem w Chrystusie. Kto ma Chrystusa, ma wszystko. Jeden za wszystkich, wszyscy dla Jednego i sprawa się zamyka. Żyjmy więc.

„Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała; a jeśli znaleźliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.”

Wiecie, my mamy poczucie jak Izrael wyszedł z Egiptu, o, jacy szczęśliwi byli, a potem pustynia. Dlaczego Bóg nas pustynią prowadzi? W sumie nie mógłby poprowadzić nas inaczej, prościej do tego miejsca obiecania, tej krainy mlekiem i miodem płynącej, tylko po drodze musimy iść przez pustynię? Czy inne rzeczy? I oni zaczęli tam narzekać, i problemy mieć. Czy nie widzicie, że człowiek mimo tych wszystkich wydarzeń nadal jest podobny. Dlaczego jest tak mało szczęśliwych ludzi, że zostali zbawieni, uratowani, oczyszczeni z grzechów, pojednani z Ojcem, otrzymali żywot wieczny? A tak dużo jest narzekaczy, ludzi, którzy nie potrafią się cieszyć Chrystusem, którzy się zachowują jakby im karę dali po prostu, żeby wierzyli w tego Jezusa? I tak teraz mają taki mózół, taką tragedię życiową, bo muszą w Jezusa, a oni w sumie nie wiedzą po co On im potrzebny jest.

Pamiętajcie, nie dajcie się w to wplątać. Pamiętajcie ten List do Koryntian Paweł im mówił: Przyszło to na nich jako ostrzeżenie, uważajcie, żeby na was też to nie przyszło. A więc pilnujmy się, chwalmy Bożego Syna, aby Ojciec słyszał to: dobrze, to jest Mój Syn umiłowany, Jemu się należy chwała, bo On za was umarł na krzyżu, On położył Swoje życie za was wszystkich, aby was uratować, aby was oczyścić. A więc to jest bardzo ważne dla mnie i dla ciebie. I Ten jeden doskonały Boży Syn mówi nam prostą prawdę, co mówi do mnie i do ciebie? Kiedy to zrobisz, żeby to stało się twoim udziałem? Mówi: Chodź, chodź, weź załóż na siebie Moje jarzmo i chodź ze Mną, a nauczysz się przy Mnie ciszy i spokoju i znajdziesz odpocznienie dla swojej duszy. Chodź, chodź do Mnie – mówi Pan Jezus. Ale ty musisz założyć to jarzmo na siebie, On ci go nie włoży, ty musisz założyć to Jego jarzmo na siebie, przyjąć, że teraz już nie idę sam, idę z Jezusem. Nigdy już sam, nigdy sama, zawsze z Nim. To jest cudowne doświadczenie, czystość, taka czystość, jakiej my na tej ziemi potrzebujemy. To jest prawdziwa czystość. Wiecie, wielu ludzi na ziemi obawia się lata, gdyż w lato grzech ujawnia się jeszcze bardziej, pożądliwość wypęta na ulice i pokazuje swoje zasoby. Ale gdy trwasz w Chrystusie w ogóle cię to nie ciągnie, w ogóle nie masz tego, co mają ludzie, jesteś wolnym człowiekiem. Ostatnio taki urywek oglądałem jakiegoś ze Stanów Zjednoczonych, kobiety mówiły o tym, że zostały zamanewrowane i wprowadzono je w malowania, w różne upiększania, w różne rzeczy i one teraz nie chcą tego, chcą być na wolności, chcą żyć normalnie, nie chcą kręcić się koło tego, mówią że to zostało tak rozkręcone, ale te kobiety mówiące, nadal są wymalowane, nadal obwieszane

jakimiś kołami na uszach. I one mówią, że one już się czują teraz bardziej wolne, bo mają mniej tego wszystkiego, niż wcześniej im dano. Naprawdę, i to jest właśnie to, że człowiek nie umie wyjść całkiem z tego, nie umie zostawić, wyrzucić to wszystko i się uwolnić i przestać myśleć o tym, co ludzie o mnie pomyślą, o kobiecie, teraz że ja normalnie żyję i funkcjonuję, nie muszę w tym stadzie gnany przez diabła cały czas przebywać, mogę wyjść i żyć swobodnie, na wolności. Nie umiem się uwolnić, chciałoby, nie umiem się uwolnić, to też jest utrapienie, dzień w dzień spędzać ileś godzin na upiększaniach, na różnych rzeczach, na patrzeniach, gdzie jakie ciuchy, gdzie jakie co tam, gdzie coś jeszcze. Rozumiecie, i te wszystkie inne rzeczy, myślenie tylko o tym i o tym, i znowuż starość się nie udała. Te bzdury ohydne. Najpiękniejsze włosy, to są siwe włosy, tylko diabeł chce powiedzieć, że to nie jest dobry wygląd. Siwość według Słowa znaczy o dojrzałości, korona, to znaczy, że ten człowiek przeżył już ileś lat na tej ziemi, z łaski Boga, to świadczy o tym, że to już trwa, a ludzie chcą zasłaniać i zasłaniać i różne rzeczy, ale to tak przy okazji, żeby zobaczyć, że naprawdę wielu ludzi chce, próbuje coś wyszarpnąć się z tego miejsca, doznają, że gdzieś zostali wprowadzeni w jakieś koszarne patrzenie tylko na to, czy na tamto. A ty pomyśl, nie musisz już nic z tego, jesteś w Chrystusie wolnym człowiekiem, nie ma mężczyzny, ani kobiety. Proste, jest Chrystus, czy Chrystus potrzebuje upiększaczy? On jest doskonały, a więc w Chrystusie jesteś wolnym człowiekiem, czy to mężczyzna czy kobieta.

A więc Pan Jezus jest doskonały, w Nim mamy wszystko, co potrzebne, aby wygrać, aby pokonać wszystkie przeciwności i nie ma znaczenia czy to lato czy zima, czy cokolwiek. Jeżeli masz czyste serce, czyste sumienie, to bez znaczenia, masz czyste myślenie też. A więc potrzebujesz Chrystusa, bądź śmiały, bądź odważna, trzymaj się Chrystusa. To jest twój pewnik, nie ma rzeczy, która by się mogła przedostać. Może być próba, może cię diabeł kusić, nigdy tego nie zrobisz. A najważniejsze jest kiedy już oczyszczony, czy oczyszczona w ogóle te pokuszenia do ciebie nie docierają, w ogóle nie docierają. Kiedy poznałem, doznałem tego szczęścia, to miałem trzydzieści parę lat, a więc byłem młodym mężczyzną i wiem co to jest czystość. Ale jej trzeba pilnować, bo diabeł jest bardzo łasy na to, żeby zabrudzić gdzieś. Trzeba tej czystości pilnować, żeby pozostać w niej. A więc kto czysty, niech się dalej oczyszcza. Mamy do Niego przyjść, mamy do Niego należeć, mamy w Nim być.

List do Kolosan 3 rozdział. Patrz na Pana, to jest twoje zwycięstwo, twoja siła, nie patrz na diabła, który straszy, bo tak to on cię przekona o tym, że strach się bać. A tutaj kiedy będziesz patrzeć na Chrystusa, to dopiero Paweł mówi: Właśnie śmiało sobie poczynamy, będąc pewnymi, że w Chrystusie jesteśmy już zwycięzcami, należymy do Niego. Czytaj Słowo, poznawaj prawdę, ucz się prawdy, żyj w prawdzie. 3 rozdział, 11 wiersz:

„W odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich.”

I to wystarczy, Chrystus wszystkim, a więc kończy się ta cała gra zepsutego człowieka, nowy człowiek jest doskonały, jest, gotowy do zwycięstwa. Tak jak Pan Jezus mówił, że:

„Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja

jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.”

Tak powiedział Pan Jezus, a więc to jest prawda, to jest drogocenna prawda.

Chciałbym, żebyśmy z tym mogli stawać przed Bogiem pewni, że co On obiecał, ma moc dotrzymać. To jest twoja siła. Pamiętaj, że toczy się dalej bitwa, wcześniej toczyła się z ciałem i krwią, teraz już nie z ciałem i krwią, ale z mocami ciemności. My już weszliśmy w tę pełną bitwę, wcześniej oni toczyli bitwę między jakimiś tam narodami, my toczymy już wojnę z diabłem. Dlatego potrzebujemy stać w pełnej mocy Jezusa Chrystusa, karmić się ze stołu Pańskiego tymi pokarmami, które dodają otuchy, posilają, wzmacniają.

Wiele domów zostało już zdobytych właśnie w ten sposób, że Bóg poruszał serce jednego człowieka i przez tego jednego człowieka nawracało się później wielu ludzi. Tak Bóg działa, On nie potrzebuje wielkich tłumów. Tam gdzie są wielkie tłumy najczęściej nie ma działającego Boga. Tam gdzie jest niewielu. Pamiętajcie ilu było z Jezusem, jakaż potężna armia wyruszyła na zdobycie całej ziemi dla Boga, pięćset ileś ludzi w sumie. Wielka armia wyruszyła i co się stało? Cudowna prawda, myśl o tym, co w górze, ciesz się tym, co masz w Chrystusie, nie myśl zwątpiałymi myślami, nie lękaj się, ani dla Niego rak nie jest straszny, nic nie jest straszne. Możesz mieć raka wszędzie i będziesz żył dalej i będziesz żył zwycięsko dla Boga. To On decyduje o każdej sprawie, nie choroba. On jest Władcą nad wszystkim, On doświadcza, próbuje, ale pamiętaj miej świętą determinację, On jest jeden, On decyduje o wszystkim. Tak mówi całe Boże Słowo, On posłał Syna, posłał Swoje Słowo, posyła Ducha Bożego, posyła aniołów, posyła ciebie i mnie, a potem wszystkich nas zgromadzi w jednym wspaniałym Swoim domu i będziemy wieczność spędzali z Nim.

Nie bądź tchórzem, bracie, siostró. Tu nie chodzi o takie tchórzostwo fizyczne, chodzi o duchowe tchórzostwo. Nie bądź tchórzem, wierz, ufaj, patrz na Pana i podziwiał swojego Króla, swojego Zwycięzcę. Widzisz jak On wygrał, w jaki sposób szedł, tak jak tą pieśń co Pan mi dał kiedyś ułożyć, że kiedy On szedł w triumfie na krzyż, kiedy wołali, płakali, On szedł jak Zwycięzca. On nie płakał, On nie myślał: och, co Mi się dzieje, On szedł i był zdecydowany wziąć nas wszystkich, powiedział: Kiedy Ja będę wywyższony, wszystkich do was za sobą pociągnę. To jest potężne zwycięstwo i w tym Chrystusie jest moje i twoje zbawienie. Nie myśl o Nim zwątpiałymi myślami, wypędź wszystko, co zwątpiałe, niech Chrystus zajmie pozycję całkowitą, nie zawiedziesz się. On nie pozwoli na to, pamiętaj o tym, On jest Zwycięzcą. Bóg nie posłał nam kogoś, kto by przegrał chociaż jedną bitwę. Jozue przegrał, w armii Jozuego popełniony został grzech i armia nie mogła już wygrywać, Jezus jest Zwycięzcą cały czas. Kiedy ludzie popełniają jakieś grzechy, On nadal jest Zwycięzcą i nadal zwycięzcami są ci, którzy należą do Niego. Niech Bóg będzie uwielbiony, Ten, który jest, który był i który ma przyjść Wszechmogący, od którego wszystko pochodzi i ku któremu wrócą ci, którzy zostali zdobyci przez Chrystusa, który wygrał bitwę i do dzisiaj aniołowie w niebie oddają Mu cześć, śpiewając tą pieśń: Godzien jesteś przyjąć chwałę, cześć, uwielbienie, gdyż zdobyłeś dla Boga ludzi z różnych języków, narodów i uczyniłeś ich rodem królewskim kapłaństwem świętym, aby mogli uwielbiać Boga, uwielbiać Ciebie. Chwała Bogu za wszystko. Uczmy się Boga, poznawajmy Boga. Jest mnóstwo miejsc, mógłbym je czytać, gdzie jest cały czas, zwróć na to uwagę: jeden, gdzie wszędzie jest powiedziane: Jeden, jeden wystarczający, jeden umarł Chrystus i wszyscy możemy mieć oczyszczenie, zbawienie, pojednanie, usprawiedliwienie. Z Tego jednego, wszyscy bierzemy i to łaskę za łaską, radość za radością. I choćbyśmy zakończyli swój bieg nadal będziemy żyć dzięki Niemu. Amen.